



Niewielki siłacz

✍ PAWEŁ TWARDOWSKI

p.twardowski@topagrar.com.pl

W naszym redakcyjnym teście mieliśmy okazję przyjrzeć się bliżej walorom ładowarki marki Faresin. Model 626 Classic to kompaktowa maszyna, która charakteryzuje się niewielkimi rozmiarami. Dzięki szerokości niespełna 1,9 m i wysokości ok. 2 m ładowarka sprawdzi się podczas pracy w niskich budynkach inwentarskich.

Ładowarkę ocenialiśmy podczas typowych prac, jakim musi sprostać taki sprzęt. Atuty maszyny sprawdzaliśmy podczas usuwania obornika

Niewielka, zwinna, oszczędna i silna – to niezaprzeczalne atuty testowanej ładowarki Faresin 626 Classic. Czy jednak wszystko jest takie idealne?

od bydła opasowego oraz zadawaniu paszy.

OSZCZĘDNY SILNIK

Testowany model napędzany jest silnikiem marki Yanmar, o pojemności skokowej 2,2 litra. Jednostka napędowa generuje moc 70 KM. Niewielka pojemność skokowa silnika sprawia, że nie jest on paliwożerny. Podczas testu średnie zużycie paliwa wynosiło ok. 3 l na godzinę pracy, co jest dobrym wynikiem. Układ oczyszczania spalin wyposażony jest w filtr

cząstek stałych (DPF) oraz katalizator utleniający (DOC), dzięki czemu nie ma potrzeby tankowania czynnika AdBlue.

Na plus zasługuje obsługa jednostki napędowej. Silnik ułożony jest w osi wzdłużnej ładowarki, dzięki czemu po otwarciu pokrywy silnika mamy dogodny dostęp do filtra oleju silnikowego, bagnetu i filtrów paliwa.

Oceniany model nie miał wstecznych obrotów wentylatora (opcja), jednak utrzymanie chłodnicy w czystości ułatwia uchylana podłoga ko-



Ładowarkę Faresin 626 Classic sprawdziliśmy podczas m.in. usuwania obornika bydlęcego. Sprzęt spisywał się bez zarzutów.



Ładowarka wyposażona jest w wolnossący silnik marki Yanmar, który z pojemności 2,2 litra rozwija moc 70 KM. Obsługa silnika jest komfortowa.



Na pochwałę zasługuje panoramiczna przednia szyba.

Plusy/minusy

- + oszczędny silnik
- + niewielkie rozmiary
- + panoramiczna przednia szyba
- + obsługa silnika
- + kontrola oleju hydraulicznego
- + hydrauliczna blokada osprzętu
- brak zaworu proporcjonalnego do wysuwu teleskopu
- brak przyłączy do agregowania przyczepy (opcja)
- niepodświetlony joystick
- brak nawiewów na nogi
- sterowanie klimatyzacją
- głośna kabina

mory chłodnicy, dzięki której można szybko pozbyć się zanieczyszczeń blokujących radiator.

Układ napędowy ładowarki jest w pełni hydrostatyczny. Maszyna ma jedno przełożenie. Maksymalna prędkość jazdy wynosi 30 km/h. Podobało nam się, że przekładnię nawrotną można obsługiwać przy-

ciskami na joysticku lub za pomocą dźwigni ułożonej z lewej strony kierownicy. Wystarczy przełączyć ustawienia w menu komputera pokładowego.

Układ hydrauliczny ładowarki zasilany jest pompą zębatą o wydatku 80 l/min. Zbiornik oleju hydraulicznego ułożony za kabiną mieści 80 l. Podobał nam się wziernik, pozwalający na szybkie sprawdzenie poziomu oleju.

MOCNA HYDRAULIKA

Byliśmy pozytywnie zaskoczeni udźwigniem maszyny. Trzeba przy-

znać, że ładowarka wyposażona w krokodyl o szerokości 2 m bez trudu radziła sobie z usuwaniem metrowej ściany mocno zbitego obornika bydlęcego, a stateczność maszyny nie budziła obaw.

Naszym zdaniem jednak ruchy wysięgnika mogłyby być nieco szybsze, gdyż aby móc wykonywać pracę szybko i sprawnie, trzeba utrzymywać wysokie obroty silnika.

Mankamentem testowanego modelu był brak proporcjonalnego zaworu sterującego wysuwem teleskopu. Rozdzielacz działa zerojedynkowo. Dodatkowo, jeśli ktoś spodziewa się



Film z testu ładowarki
Faresin 626 na:

topagrar.pl



Plusem ocenianego modelu jest hydrauliczna blokada, co ułatwia częstą wymianę osprzętu.



Maszyna była wyposażona w amortyzację wysięgnika oraz funkcję pływającego ramienia.

możliwości wykonywania kilku funkcji ramienia jednocześnie, może być rozczarowany. W ocenianej maszynie wszystkie ruchy wysięgnika najlepiej wykonywać oddzielnie.

Podobało nam się, że ładowarka była wyposażona w amortyzację ramienia, którą aktywuje się przyciskiem na prawej konsoli. Amortyzacja działa poprawnie. Dodatkowo sprzęt

Dane techniczne*

Silnik: Yanmar, 4-cylindry, pojemność 2,2 litra, moc 70 KM, moment obrotowy 235 Nm przy 1600 obr./min, DOC plus DPF

Hydraulika: pompa zębata, wydatek 80 l/min, ciśnienie w układzie 230 barów, zbiornik na olej hydrauliczny 80 l, amortyzacja pracy ramienia, pływające ramię, hydrauliczna blokada osprzętu

Układ jezdny: hydrostatyczny, jedno przełożenie, prędkość maksymalna 30 km/h, 3 tryby skreту kół

Parametry pracy: maksymalny udźwig 2600 kg, wysokość podnoszenia 5,9 m, kąt obrotu ramki z osprzętem 155 stopni

Kabina: przestronna z panoramiczną szybą, klimatyzowana, 3 zakresy prędkości wentylatora

Wymiary: szerokość całkowita 189 cm, wysokość 194 cm

* dane producenta



Za pomocą joysticka wykonujemy wszystkie ruchy wysięgnikiem...



... jednak aby aktywować jego funkcje, trzeba przytrzymać czerwony przycisk.

niał funkcję pływającego ramienia. Plusem ocenianej maszyny jest hydrauliczna blokada osprzętu. Przy karetkę, na której mocowany jest osprzęt ulokowana jest dźwignia rozdzielacza odpowiedzialnego za zasilanie III sekcji hydraulicznej lub blokady. Zwolnienie zabezpieczenia odbywa się zapomocą przycisku na joysticku, który steruje III sekcją.

Podczas montażu osprzętu, który wymaga zasilania hydraulicznego, np. krokodyla należy najpierw go za-blokować, a następnie po podpięciu przewodów hydraulicznych prze-stawić dźwignię rozdzielacza. Dobra widoczność na karetkę sprawia, że podczepianie osprzętu nie stanowi problemu. Do sterowania wszystkimi

funkcjami wykorzystywany jest wygodny joystick ulokowany na prawej konsoli. Wykonywanie ruchów ramienia możliwe jest po uprzednim wciśnięciu przycisku bezpieczeństwa, który znajduje się od spodu joysticka, do czego trzeba się przyzwyczaić.

PRECYZYJNY JOYSTICK

Joystick pozwala na precyzyjne wykonywanie wszystkich funkcji. Jedynie przełącznik kierunku jazdy naszym zdaniem mógłby być lepiej ulokowany. Szkoda, że dźwignia sterująca nie ma podświetlenia, co ułatwiłoby niewprawionemu operatorowi wydajną pracę. Z joystickiem zintegrowany jest niewielki podłokietnik. Kabina testowanego modelu to wygod-



Do gustu przypadł nam prosty i czytelny wyświetlacz parametrów pracy ładowarki.

ne i przestronne miejsce pracy, choć przy wysokich obrotach wewnątrz jest dość głośno. Widoczność we wszystkich kierunkach jest bardzo dobra.

Dzięki niewielkiej wysokości ładowarki zajmowanie miejsca za kierownicą jest wygodne. Podobała nam się panoramiczna przednia szyba, która ułatwia obserwowanie wysięgnika. Szkoda, że wycieraczka nie zbiera wody z górnej części szyby.

Komfort w upalne dni zapewnia klimatyzacja, choć ułożenie przyrządów sterujących można by poprawić. Podobał nam się czytelny monitor osiągnięć. W jego

centralnej części znajduje się niewielki wyświetlacz, na którym odczytujemy m.in. obroty silnika i chwilowe spalanie. Korzystając z przycisków po obu stronach deski rozdzielczej możemy sprawdzić liczbę przepracowanych motogodzin czy temperaturę cieczy chłodzącej. Centralnie na środku ulokowany jest wskaźnik obciążenia ramienia.

Zmierzony zewnętrzny promień zawracania z ogumieniem o rozmiarze 340/80 R18 wynosi ok. 4,1 m. Minimalny prześwit pod maszyną to 31 cm. Cena testowanego modelu to ok. 204 tys. zł netto.

■



Centralnie za kolumną kierowniczą ulokowano wskaźnik obciążenia wysięgnika teleskopowego.